

G. Balicka, *Patroni naszych ulic*, Przemyśl 1999, s. 22-23

Ryszard Siwiec



Ryszard Siwiec urodził się 7 marca 1909 roku w Dębicy i tu ukończył szkołę podstawową. We wczesnym dzieciństwie stracił ojca i wraz z matką przeniósł się do Lwowa. Dalszą naukę kontynuował w Państwowym Gimnazjum im. Jana Długosza, a po jego ukończeniu studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Swoją edukację zakończył uzyskaniem tytułu magistra filozofii. W roku 1936 przeniósł się na stałe do Przemyśla i aż do wybuchu II wojny światowej pracował w Urzędzie Skarbowym. Po wyzwoleniu Podjął pracę w Spółdzielczej Wytwórni Win jako księgowy. Miał na utrzymaniu żonę i pięcioro dzieci.

Ryszard Siwiec był humanistą, a przede wszystkim gorącym patriotą, kultywującym w domu rodzinnym wszystkie narodowe tradycje. Kiedy zaproponowano mu stanowisko nauczyciela historii, odmówił, gdyż nie chciał uczyć młodzieży nieprawdy. W przeciwieństwie do większej części naszego społeczeństwa, nie dał się uwieść idei socjalizmu o ludzkiej twarzy. Nigdy nie pogodził się z istniejącą sytuacją polityczną w Polsce. Wypadki w Czechosłowacji w 1968 roku, a zwłaszcza interwencja wojsk Układu Warszawskiego, w skład których wchodziły również jednostki polskie, skłoniły go do desperackiego czynu. 8 września 1968 roku, w czasie uroczystości dożyn-

kowych na Stadionie 10-lecia w Warszawie, wzorem mnichów buddyjskich dokonał samospalenia, protestując w ten sposób przeciwko totalitarnemu systemowi rządzenia. Zmarł 12 września w warszawskim szpitalu, a w kilka dni później został pochowany w Przemyślu na zasańskim cmentarzu.

Ryszard Siwiec długo i dokładnie obmyślał swój protest, można by sądzić, że przewidział każdy szczegół, oprócz jednego, że Jego czyn, choć dokona się w obecności dziesiątków tysięcy ludzi, dziennikarzy, fotoreporterów, dygnitarzy partyjnych, pozostanie jednak bez echa, bez rozgłosu na długie lata. Dopiero po trzydziestu latach prawda o Ryszardzie Siwcu i jego tragicznej śmierci ujrzała światło dzienne. Przyczynił się do tego w dużym stopniu film pt. „Usłyszcie mój krzyk” w reżyserii Macieja Drygasa. Tytuł filmu to słowa zaczerpnięte z testamentu Siwca, który sporządził go na dwa dni przed śmiercią.

W czerwcu 1991 roku Rada Miasta Przemyśla podjęła decyzję, aby nowy most, wybudowany w miejsce mostu wiszącego nosił imię Ryszarda Siwca.